

Stanisław Pikulski, Przemysław Palka

"Komentarz do kodeksu karnego",
Andrzej Marek, Warszawa 2004 :
[recenzja]

Studia Prawnoustrojowe nr 3, 236-238

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Marek, *Komentarz do kodeksu karnego*, Warszawa 2004, ss. 725.

Kolejna publikacja pióra wybitnego karnisty prof. Andrzeja Marka: *Komentarz do kodeksu karnego* dotyczy zarówno części powszechnej, jak i wojskowej, ale też nieodłącznie towarzyszącej kodeksowi ustawy Przepisy wprowadzające kodeks karny.

Jeśli przyjąć, iż komentarze do aktów prawnych z natury rzeczy cieszą się dużym powodzeniem, to jest tak tym bardziej, gdy zawierają jasną i kompetentną wykładnię przepisów. Recenzowany komentarz jest właśnie takim profesjonalnym, bardzo rzeczowym, choć przystępnym przewodnikiem po zawiłościach karnoprawnej materii, i to zarówno dla tych, którzy wybierają się w tę podróż „w interesach”, jak i parających się jego dogmatyczną analizą, a także wszystkich, którzy jedynie z czystej intelektualnej przyjemności oddają się lekturze kodeksu karnego.

Autor komentarza nie od dziś dał się już poznać jako popularyzator prawa karnego, z podręczników którego bodajże najczęściej i najchętniej korzystają nie tylko studenci prawa. Nie inaczej należy postrzegać także omawianą pozycję. I choć komentarz jest niewątpliwie praktycznej proweniencji, to jednak zawarte w nim rozważania dogmatyczne nie tylko nie czynią go mniej przydatnym do korzystania zeń na co dzień, ale nawet zdają się zaspokajać dość wybredne gusta teoretyków.

Zważywszy na naukową erudycję Autora, trudno nie dostrzec godnej podziwu samodyscypliny, by właśnie zbyt dużą egzegezą przepisów i dywagacjami naukowymi nie uczynić wykładu zbyt ociężałym, a tym samym – mniej przystępnym. Wspomnianej dogmatyki jest w *Komentarzu* właśnie tyle, ile potrzeba – zarówno na rozsypywanie problemów wykładni danego przepisu czy instytucji, jak i precyzyjne omówienie zagadnienia przez przedstawienie wiodącego lub dominującego poglądu czy wreszcie na potwierdzenie własnego stanowiska. To ostatnie bowiem, z przynależnego w świecie nauki szacunku dla poglądów odmiennych, zawsze wymaga nieco bardziej drobiazgowej analizy kwestii spornych.

Autor we wszystkich ważniejszych tezach nie stroni od przytaczania źródła czynionych rozważań, co pozwala nie tylko sięgnąć po przywołaną pozycję, tym samym poszerzyć wiedzę w analizowanym zakresie, lecz także zorientować się – zwłaszcza przy zagadnieniach obfitujących w judykaturę sądową – co do kierunku orzecznictwa. Słusznie, że Autor nie

widzi przy tym powodu, by ograniczać się jedynie do orzeczeń wyrosłych na gruncie obowiązującego kodeksu karnego, a pomijać te, które mimo nieubłaganego upływu lat w dalszym ciągu zachowują swą aktualność i przydatność. Odwołanie się do bogatego orzecznictwa – i to nawet najnowszego – Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych nie polega bowiem jedynie na jego przytaczaniu, lecz zawsze na twórczym omówieniu i skomentowaniu. To kolejny dobry sposób, w którym hartuje się dorobek doktryny, pozwalając krzepnąć trafnym zapatrywaniom, budującym ową tak pożądaną dominującą wykładnię prawa. Profesor A. Marek doskonale zdaje sobie sprawę, że nie może się to obejść także bez uwag przybiegających postać wątpliwości co do słuszności danego orzeczenia. Sposób, w jaki czyni to na kartach *Komentarza*, może przysparzać mu – poza uznaniem – także zwolenników głoszonych przez niego poglądów.

Recenzowana pozycja nie odnosi się do materii nie podlegającej zmianom. Wszak już pierwsze lata obowiązywania ustawy karnej, weryfikując podnoszone w doktrynie zarzuty, dowiodły potrzeby zmian przygotowanego trochę naprędce kodeksu. Komentarz ze stanem prawnym na 1 stycznia 2004 r. obejmuje wszystkie dokonane do wskazanej daty nowelizacje. Choćby już z tego tytułu jest na dziś najbardziej wartościowym komentarzem do kodeksu karnego – pożądanym tym bardziej, iż nowych przepisów nie zdążyły jeszcze naświetlić ani fachowe piśmiennictwo, ani doświadczenia praktyki. Autor, będąc współodpowiedzialny za dalsze zmiany kodeksu, dzieli się uwagami także i na ten temat. Odbiorcami *Komentarza* mogą być więc zarówno poszukujący odpowiedzi na nurtujące pytania, jak też interesujący się zakresem przewidywanych zmian w prawie karnym.

Szczegółowe zrecenzowanie pracy A. Marka nie jest sprawą prostą. Komentarz jest wnikliwym studium z zakresu prawa karnego, uwzględniającym dorobek nauki i sądowego orzecznictwa. Wykorzystane w nim w sposób twórczy piśmiennictwo w postaci podręczników i komentarzy do kodeksu karnego zostało jeszcze uzupełnione wybraną – pod kątem aktualności i przydatności dla praktyki – literaturą przedmiotu.

Niekwestionowaną zasługą Autora jest to, że nie pomija on tematów trudnych, nad którymi nie ustaje dyskusja na łamach czasopism prawniczych. Komentarz stanowi cenny do nich przyczynek. Nie szukając długo, można spostrzec chociażby, że Autor sytuuje się w gronie zwolenników kompleksowej teorii winy. Co oczywiste, jej rozumienie – jako jedno z głównych zagadnień teorii prawa karnego – rzutuje w sposób zasadniczy na obraz kodeksu z 1997 r. Wydaje się, że zreferowana przez A. Marka interpretacja winy jest logiczną konsekwencją postrzegania prawnokarnie relewantnego zachowania człowieka jako tworów łączącego w sposób nierozdzielny elementy psychologiczne (stosunek sprawcy do realizacji czynu zabronionego) i normatywne (ujemna ocena, zarzucal-

ność). Z teorią tą korespondują przyjęte warunki przypisania winy, w tym świadomość bezprawności popełnionego przez sprawcę czynu, będąca niczym innym, jak właśnie przesłanką przypisania mu winy czynu zabronionego: umyślnego lub nieumyślnego.

Trudno byłoby nie zgodzić się z Autorem także przy interpretacji chociażby zasad odpowiedzialności za przestępstwo ciągłe, tzw. niewłaściwego podżegania i pomocnictwa do przestępstw nieumyślnych, jak i z wykładnią problemów bardziej już szczegółowej natury, choćby takich jak: podmiot kradzieży rozbójniczej czy kwalifikacja kradzieży broni palnej i następującego po niej nielegalnego jej posiadania.

Omawiając regulacje kodeksu karnego, Profesor nie stroni od komentowania przepisów kodeksu postępowania karnego i kodeksu karnego wykonawczego – niezbędnych dla wykładni i stosowania przepisów prawa karnego materialnego. Nie inaczej jak właśnie w ten sposób dostrzec można wady i wszelkie niespójności w materii, która – chociażby tylko przez fakt równoległe prowadzonych prac kodyfikacyjnych – winna stanowić kompleksową i harmonijnie współgrającą dziedzinę prawa.

Autor dostrzega niekonsekwencje między niepoczytalnością jako instytucją wykluczającą możliwość uznania winy sprawcy a przewidzianą w przepisie art. 414 § 1 k.p.k. formą wyroku umarzającego (zamiast uniewinniającego) w wypadku, gdy sąd stwierdzi po rozpoczęciu przewodu sądowego, że sprawca w chwili czynu był niepoczytalny. Podzielić należy pogląd, że również termin „skazany”, który wymienia art. 74 § 1 k.k., prowadzić musi do jego dowolnej interpretacji. Swoją drogą trudno wyobrazić sobie też sytuację, w której sąd przed wydaniem wyroku skazującego oskarżonego na karę ograniczenia wolności miałby na temat miejsca, czasu, rodzaju lub sposobu wykonywania obowiązku pracy wysłuchiwać „skazanego” (art. 35 § 3 k.k.).

Jak łatwo zauważyć, niniejsza recenzja nie może zastąpić studiowania *Komentarza A. Marka*, ma za to stanowić do jego podjęcia gorącą zachętę. Rzeczoną pozycję przychodzi rekomendować wszystkim zainteresowanym nie tylko z prawdziwą przyjemnością, ale i pełną odpowiedzialnością.

Stanisław Pikulski
Przemysław Palka